Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

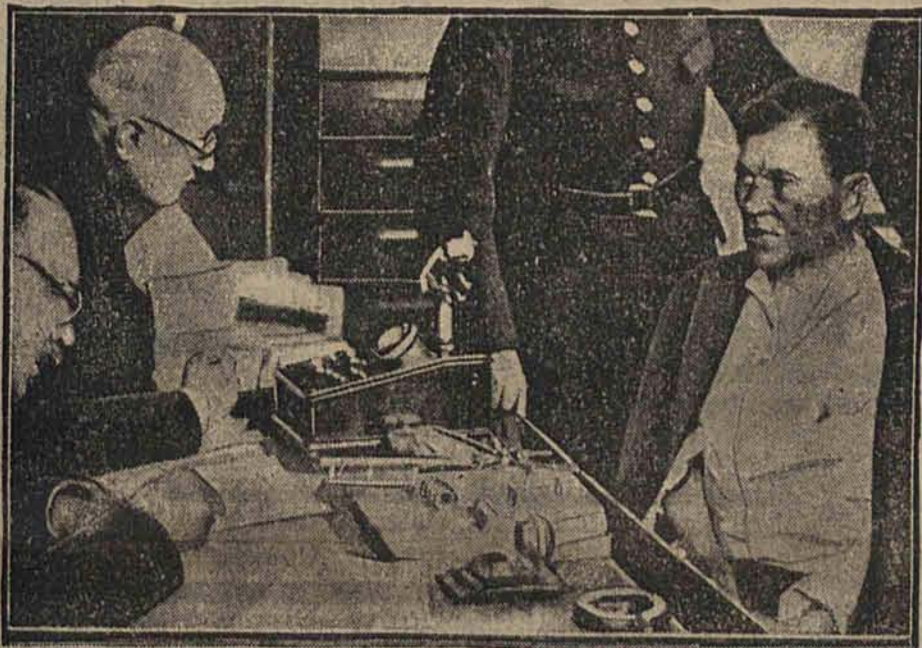
REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 9-go MAJA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 128

Po zamordowaniu prezydenta Doumera.

Przeszłość Gorgułowa. — Warjat czy prowokator bolszewicki. — Emigranci rosyjscy potępiają mordercę.

Francja okryta żałobą.



Fotografja nasza przedstawia moment przesłuchania mordercy, dr. Pawła Gorgułowa, natychmiast po dokonaniu zamachu. Przesłuchanie odbywało się w prefekturze policji.



Morderca prezydenta Francji został natychmiast po dokonaniu zamachu oddany w ręce policji. Policja z trudnością uchroniła Gorgułowa przed samosądem ze strony wzburzonej publiczności.

Paryż, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Podczas badania Gorgułow wspominał często nazwisko niejakiego Kriczowa, rzekomego swego sekretarza i wspólnika. Kriczow złożył w śledztwie następujące zeznania:

„W październiku 1931 roku zjawił się u mnie Gorgułow oświadczając, że pragnie utworzyć nowe stronnictwo na wzór faszystowskiej partji włoskiej".

Kriczow doniósł o tem natychmiast swemu przyjacielowi b. pułkownikowi armji rosyjskiej, od którego otrzymał polecenie konferowania z Gorgułowem celem zdemaskowania mistycznej osobistości.

Razu pewnego udało się uzyskać zeszyt Gorgułowa, w którem znaleziono ciekawe dokumenty, pozwalające na zamknięcie drzwi przed Gorgułowem. Pewnego dnia Kriczow otrzymał pneumatykiem kartkę zawierającą groźbę zgładzenia go ze świata, o ile nie będzie zwrócony wspomniany zeszyt.

***

Paryż, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Generał Miller, który po uprowadzeniu gen. Kutiepowa stanął na czele emigracji rosyjskiej, opublikował dziś oświadczenie, w którem m. innemi **oświadcza, że morderca jest wprawdzie człowiekiem egzaltowanym, lecz ktoś musiał kierować jego ręką.**

Nie ulega wątpliwości, że **szaleniec był kierowany przez jakąś organizację pozostającą w cieniu, której zależało na dotknięciu Francji nieprzyjaznej Sowietom, zabijając Jej Prezydenta oraz stworzenie nastrojów ,których ofiarą padłaby emigracja.**

Generał Miller stwierdził, iż jest głęboko przekonany, że morderca pozostawał na żołdzie jakiejś potężnej organizacji. Zbrodnia nosi podpis czeki. Wyjdzie to wkrótce na jaw.

Przed wyborem prezydenta.

Lebrun czy Painleve.

Paryż, 8 maja.

W kuluarach senatu panuje od wczoraj wielkie ożywienie. Przedmiotem rozmów jest sytuacja polityczna wywołana tragiczną śmiercią Prezydenta Doumera.

Stronnictwo kandydatury Alberta Lebrun'a obecnego prezydenta senatu na stanowisko Prezydenta Republiki, dążą do tego, aby otrzymał on tak znaczną ilość głosów, aby wybory jego na Prezydenta dokonane zostały już w pierwszem głosowaniu.

Paryż, 8 maja.

Osoby z otoczenia Painlewe'go stwierdzają, że jego przyjaciele polityczni namawiają go bardzo żywo do postawienia swej kandydatury przy wyborach na Prezydenta, twierdząc, że autorytet jego przyczyni się do ześrodkowania wszystkich wysiłków narodu w kierunku koncentracji republikańskiej.

Wczoraj wieczorem Painlewe rozmawiał telefonicznie z Herriotem, który obiecał mu poparcie swoje i swojej partji.

Paryż, 8 maja.

Lebrun wyraził zgodę na wysunięcie swojej kandydatury przy wyborach na prezydenta Republiki Francuskiej.

Trzecia międzynarodówka protestuje

Komuniści nie przyznają się do inspirowania zamachu.

Moskwa, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa ogłasza komunikat kominternu, podpisany przez przedstawicieli partji komunistycznych Niemiec, Anglji Z.S.S.R., Czechosłowacji, Francji i Stalina, tej treści:

„Agencja Havasa podała, że w wyniku konferencji, w której wziął udział premjer Tardieu i inni ministrowie, ogłoszono komunikat, że morderstwo Doumera należy do , panrosyjskiej partji o charakterze neo-bolszewickim, inspirowanej przez III międzynarodówkę. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej protestuje jaknajusilniej przeciwko przenoszeniu odpowiedzialności za akt prowokacji faszysty Gorgułowa na międzynarodówkę komunistyczną.

Nie mówiąc już o tem, że Gorgułow jest najzaciętszym wrogiem komunizmu, co widać z jego pism i broszur, wszyscy wiedzą, że międzynarodówka komunistyczna potępia i potępiała zawsze zgodnie ze swoim programem wszystkie zamachy indywidualnych terorystów".

„Izwiestja" i „Prawda", omawiając komunikat francuskiego M.S.Z. kategorycznie zaprzeczają jakoby Gorgułow pozostawał w jakimkolwiek kontakcie z Kominternem.

Paryż, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Były Prezydent Republiki Millerand oświadczył dziś dziennikarzom, że osobiste zasięgnięte przez niego informacje pozwalają mu stwierdzić publicznie w sposób jak najkategoryczniejszy, że morderca Prezydenta Doumera należał do regularnych sił bolszewickich.

Kiereński, który wrócił dziś z Pragi do Paryża, udzelił przedstawicielom prasy szeregu nowych szczegółów o Gorgułowie. Według jego osobistej opinji morderca Prezydenta Doumera nie pozostawał w żadnych stosunkach z kołami emigracji rosyjskiej.

***

Paryż, 8 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pani Gorgułowa, kóra przybyła w południe z Monaco stanęła natychmiast przed władzami.

Przesłuchiwanie jej trwało dwie godziny. Pani Gorgułow oświadczyła, że od czasu owego ślubu, t. jest od lipca 21 roku nie zauważyła u swego męża objawów obłędu lub chorobliwej egzaltacji.

Niepowodzenie, które spotkało Gorgułowa gdy starał się o prawo wykonywania praktyki lekarskiej we Francji dotknęło go b. boleśnie. Pani Gorgułowa oświadczyła, że w Pradze mąż jej starał się bezskutecznie utworzyć stronnictwo faszystów rosyjskich. Naogół na tematy polityczne Gorgułow mało się odzywał.

Wchwili swojego wyjazdu z Monaco Gorgułow nie uczynił nic, coby mogło nasunąć żonie jakieś podejrzenia. O godz. 3 po południu pani Gorgułow stanęła ponownie przed sedzią śledczym. Przybyła ona do Paryża jedynie w charakterze świadka i nie zastosowano wobec niej żadnych specjalnych środków ostrożności.

Powtórne wybory we Francji.

Częściowe wyniki drugiego głosowania.

Paryż, 8 maja.

Do godziny 22 znane są następujące wyniki głosowania do izby deputowanych:

Konserwatyści—0, stracili (1 mandat), republikanie — 21, (stracili 9, zyskali 2), republikanie lewicowi — 17, (zyskali 4, stracili 15), republikanie radykalni — 16, (zyskali 5, stracili 12), radykałowie społeczni — 24, (zysk. 15, stracili 2), republikanie społeczni — 15 (zyskali 7, stracili 4), komuniści i kom. dysydenci — 9 (zysk. 5, stracili 3).

Paryż, 8 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Do godziny 24 obliczono 225 mandatów: konserwatyści—0, republikanie—41, republikanie lewicowi — 22, republikanie radykalni — 25, radykał. społeczni — 46, republikanie społeczni—20, socjaliści—56 komuniści — 6, komuniści dysyd. — 9. Razem 225 mandatów.

Aresztowanie adwokata

za defraudację 200 tys. koron.

Sztokholm, 8 maja.

(t) Wczoraj aresztowany został znany adwokat Lohamen. Lohamen oskarżony jest o defraudację 200.000 koron zdeponowanych przez jego klijentów.

Aresztowanie to wywołało wielkie wrażenie, albowiem Lohamen uchodził za najwybitniejszego i najsolidarniejszego adwokata.

Śmierć Alberta Thomas,

dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. — Dyr. Thomas zmarł nagle w restauracji.

Paryż, 8 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zmarł tu były minister, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas.

Znajdował się on w restauracji w okolicach dworca Saint Lazare, gdy nagle zasłabł, wyszedł więc do garderoby, gdzie padł bez przytomności na ziemię.

Przewieziony do szpitala Beaujou, Thomas zakończył życie.

Paryż, 8 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zmarły dyrektor M. B. P. Albert Thomas, cierpiał od dłuższego czasu na cukrzycę. Thomas przybył wczoraj do Paryża celem wzięcia udziału w wyborach Prezydenta Republiki.

Thomas zmarł, jak podawaliśmy w restauracji a nazwisko jego zostało ustalone na podstawie znalezionych przy nim dokumentów.

Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy

Policja warszawska zaaresztowała 60 osób.

Warszawa, 8 maja.

(St) Od dłuższego czasu w Warszawie ukazywały się masowo fałszywe banknoty 20-sto złotowe i 5-cio złotówki srebrne. Falsyfikaty wykonane były bardzo udatnie do tego stopnia, że z trudem odróżnić je było można od autentycznych.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie w wyniku których udało się natrafić na kilku kolporterów. Nie aresztowano ich początkowo, tylko poddano ściślej obserwacji. Obserwacja ta dała niebawem pozytywne wyniki, gdyż policja wpadła na ślad dobrze zakonspirowanej fabryki fałszywych pieniędzy.

Wczoraj kilkudziesięciu posterunkowych wkroczyło do fabryczki. Na miejscu znaleziono precyzyjne maszyny, będące ostatnim wyrazem techniki, sztance, stopy, i zapasy papieru. Wszystko uległo konfiskacie. Ogółem zaaresztowano 60 osób.

Zabiła ojca

w obronie męża.

Saarbrücken, 8 maja.

(t) Emerytowany górnik, Jekiel, został wczoraj zastrzelony przez swą 16-letnią córkę. Pomiędzy Jeklem a zięciem wynikła bójka która przybrała groźny charakter. Córka górnika stanęła w pewnej chwili w obronie swego męża i wyciągnęła z kieszeni rewolwer, poczem oddała kilka strzałów do ojca.

Obostrzenia dla cudzoziemców

we Francji.

Paryż. 8 maja.

W związku z zamachem na prezydenta Doumera należy oczekiwać znacznego zaostrzenia przepisów dla emigrantów oraz cudzoziemców, przebywających na terenie Francji.

Dzisiejsza prasa występuje przeciwko policji, która, rzekomo jest bardzo pobłażliwa dla cudzoziemców i pozwala im nielegalnie przebywać w kraju. Przywódca emigrantów rosyjskich, były premjer Miljukow, ogłosił dzisiaj, iż emigracja rosyjska nie może ponosić winy za czyn szaleńca i że zamach był dokonany indywidualnie przez jednostkę, za którą cały ogół emigrantów nie może ponosić winy. (t)

Surowe przepisy

o zgromadzeniach w Niemczech.

Berlin, 8 maja.

(t) W najbliższych dniach ukaże się nowe rozporządzenie wyjątkowe o zgromadzeniach publicznych. Nowe to rozporządzenie przewiduje kontrolę nad wszystkiemi zebraniami politycznemi i publicznemi.

Przedstawiciele policji będą mieli prawo wkroczyć nawet na zebrania zamknięte i rozwiązywać je w razie stwierdzenia, iż zagrażają one bezpieczeństwu, lub mogą wywołać zgorszenie.

Nowe przepisy o zgromadzeniach w znacznym stopniu uszczuplają prawa obywateli.

Miljonowe nadużycie

w fabryce „Dunlop".

Medjolan, 8 maja.

(t) W zakładach Dunlopa w ostatnim czasie wykryto wielkie nadużycia, które sięgają wielu miljonów lirów. Nadużycia te dokonywane były przez adwokata dr. Filipeliego oraz kupca Cameroniego.

Wraz z nimi współdziałali kasjer oraz jeden z urzędników. Wszystkich czterech defraudantów aresztowano. Afera ta wywołała wielkie wrażenie we Włoszech.

Rosja nie przedłuża

traktatu z Łotwą.

Ryga, 8 maja.

(t) Wielką sensację wywołał fakt odmowy przez rząd sowiecki przedłużenia traktatu handlowego z Łotwą.

Fakt ten komentują jako akcję sowietów, skierowaną przeciwko rządowi łotewskiemu. Rząd moskiewski chce osiągnąć pewne cele polityczne i dlatego nie odnowił traktatu handlowego, aby zmusić Łotwę do ustępstw.

Śmierć w pociągu

Katowice, 8 maja.

W pociągu zdążającym z Siemianowic do Katowic zasłabła nagle 67-letnia żona kupca z Siemianowic Marta Rapsztyna.

Nim udzielono jej pomocy lekarskiej, Rapsztynowa zmarła. Śmierć nastąpiła wskutek ataku serca.



Pobór rocznika 1911.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1, przy ul. Narutowicza 75 winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1911, zamieszkali na terenie III komisarjatu p. p. których nazwisko rozpoczyna się na literę K, od (Kl do końca), zaś w dniu 10 maja na litery B (od Ba do Bo).

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34, winni się stawić w dniu dzisiejszym mężczyźni urodzeni w roku 1911, zamieszkali na terenie I komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery K.

Przed komisją poborową Nr. 3, winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1910, którzy na poprzedniej komisji poborowej otrzymali kategorję „B" i zamieszkali na terenie III komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O, zaś w dn. 10 maja z tegoż samego komisarjatu i rocznika o nazwiskach na litery S, Sz, Sch, U, Z, Ź, Ż. (Komisja ta mieści się przy Alei Kościuszki 21).

Przed komisją poborową na powiat łódzki, przy ul. Narutowicza 36, winni stawić się w dniu dzisiejszym mężczyźni urodzeni w roku 1911, zamieszkali w Zgierzu o nazwiskach na litery M do P, zaś w dniu 10 maja z tegoż samego miasta na litery o nazwiskach R do S.

Poborowi winni stawić się do przeglądu punktualnie o godzinie 8 rano czysto umyci i w stanie trzeźwym. (p).

Kiedy polewać ulice?

Z powodu licznych skarg, na polewanie przez dozorców domowych przechodniów, Łódzkie Starostwo Grodzkie ma zamiar w bieżącym sezonie letnim wprowadzić nowe godziny, w których dozorcy będą polewali ulice.

Projekt starostwa przewiduje, pierwsze polewanie ulic o godz. 6 rano, w porze obiadowej będą polewane jedynie jezdnie, a wieczorem po godzinie 19-ej, kiedy ruch uliczny jest słabszy, polewane będą również chodniki.

Dozorcom, którzy nie będą przestrzegali wyżej wspomnianych przepisów będą spisywane protokuły. (p).

Dziecko w ukropie.

Wczoraj Helena Pietrzak, zamieszkała przy ulicy Drewnowskiej 114 zamierzała wykąpać synka swego 5-letniego Zdzisia i w tym celu zagotowała kocioł wody.

W czasie, gdy woda gotowała się, Pietrzakowa rozebrała dziecko i posadziła je w wanience, poczem zeszła do sklepu po mydło.

Pozostawiony bez opieki chłopczyk stanął w wanience i w pewnym momencie wskutek nieostrożności wylał odstawiony z ognia kocioł na siebie. War ciężko poparzył chłopca, który z bólu stracił przytomność.

Sąsiedzi zaalarmowali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u nieszczęśliwego chłopca poparzenie całego ciała i w stanie groźnym przewiózł go do szpitala Anny Marji. (p)

Bójka uliczna.

Wczoraj na przechodzącego ulicą Napiórkowskiego 28-letniego Jana Kiełbasińskiego (Orla 5) napadło dwuch osobników, którzy zadali mu kilka ran tłuczonych głowy, poczem zbiegli.

Wezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy pobitemu polecił przewieźć go w stanie osłabionym do domu.

Powiadomiona o bójce policja poszukuje sprawców. (p).

Ile kosztują paszporty zagraniczne zamówione przed dniem 7 maja? — Wyjaśnienie ministerstwa spraw wewnętrznych.

(i) Z Warszawy donoszą:

W związku z podwyższeniem opłat za paszporty zagraniczne wyłoniła się kwestja, jak należy traktować paszporty zamówione przed dniem 7 bm. t. j. przed terminem, od którego zaczęły obowiązywać nowe opłaty.

W sprawie tej zwróciło się z zapytaniem do ministerstwa skarbu starostwo grodzkie w Lublinie. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że ustawa nie obowiązuje wstecz, jednak złożenie przez petenta podania o wydanie paszportu i uiszczenie opłaty w kasie skarbowej niema wpływu, o ile starostwo grodzkie poleciło zgłosić się petentowi po odbiór paszportu zagranicznego po 7 b. m. W tym wypadku petent obowiązany jest dopłacić różnicę ceny paszportu. Jeśli jednak starostwo grodzkie poleciło petentowi zgłosić się po odbiór paszportu przed 7 bm. — wówczas petenta nie dotyczy jeszcze nowe rozporządzenie i niema on obowiązku dopłacać różnicy. W sprawie tej ministerstwo spraw wewnętrznych wyda specjalny okólnik.

★

Onegdaj pod adresem urzędu wojewódzkiego w Łodzi, nadszedł z ministerstwa skarbu okólnik, w którym ministerstwo wyjaśnia, że zastrzeżone decyzją ministerstwa, w swoim czasie, zwalnianie od normalnych opłat paszportowych osób, wyjeżdżających zagranicę, celem zwiedzenia wystaw i urządzeń zagranicznych, nie dotyczy osób, ze świata przemysłu i handlu, wyjeżdżających na wystawy i dla zwiedzenia urządzeń zagranicznych, w celach handlowych i przemysłowych na podstawie wydanych zaświadczeń właściwych izb przemysłowo-handlowych.

W tych wypadkach ulgowe paszporty handlowe wydają powiatowe władze administracji ogólnej. (p)

Nauczyciele bez egzaminów praktycznych nie są pozbawieni prawa nauczania.

Jak wiadomo, każdego nauczyciela szkoły powszechnej obowiązuje egzamin praktyczny, który musi być złożony najpóźniej przed upływem pięciu lat od chwili objęcia posady nauczycielskiej. Niezłożenie egzaminu pociąga za sobą zwolnienie nauczyciela ze służby.

Na zasadzie tych przepisów szereg łódzkich nauczycieli szkół powszechnych, którzy nie złożyli egzaminu praktycznego, zostało w ubiegłym roku szkolnym bez posad.

Nauczyciele czynili jednak starania u poszczególnych inspektorów szkolnych i w kuratorjum łódzkiem, aby mogli być z powrotem do pracy dopuszczeni. Wszędzie jednak spotykali się z odmową.

Na skutek podjętej energicznej akcji całego łódzkiego nauczycielstwa, sprawa ta została ponownie rozpatrywana w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, które orzekło, że nie złożenie egzaminu praktycznego i zwolnienie z tego powodu ze służby, nie pozbawią nauczyciela praw do nauczania w szkołach.

Ministerstwo W. R. i O. P. orzekło jednak, że pozbawieni posad nauczyciele łódzcy, mogą być powołani do służby tylko w charakterze nauczycieli tymczasowych lub kontraktowych. (p).

Nawałnica z piorunami przeszła wczoraj nad Łodzią.

Wczoraj nad miastem i okolicą, przeszła gwałtowna burza połączona z silnym wiatrem i piorunami.

Jak się dowiadujemy, w mieście nie było żadnego wypadku, natomiast w okolicy Łodzi nawałnica wyrządziła dość poważne szkody.

Piorun uderzył z taką siłą w jeden ze słupów, że wyrwał go z ziemi.

W kilka minut po burzy, zostały wydelegowane specjalne brygady pogotowia technicznego, które naprawiły zerwane wskutek burzy połączenia telegraficzne, tak, że przerwy w ruchu telegraficznym nie było.

Pozatem piorun uderzył we wsi Kały pod Łodzią w zagrodę należącą do Kazimierza Janowskiego. Od uderzenia pioruna zajęła się słoma stanowiąca pokrycie dachu zagrody. Ogień został stłumiony w samym zarodku.

Klauzule egzekucyjne uzyskane w b. kongresówce mogą być wykonane w b. zaborze pruskim.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się w swoim czasie do ministra sprawiedliwości z wnioskiem o wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 41 ustawy o ustroju sądów powszechnych, celem uzyskania wyjaśnienia co do tego, czy klauzule egzekucyjne, wydane w trybie art. 161[1] i nast. rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego ulegają wykonaniu na terenie b. zaboru pruskiego.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu połączonych Izb Cywilnych w dniu 19 grudnia 1931 r. (Izba III.III Prez. 124/31) rozstrzygnął poruszaną sprawę w sensie twierdzącym.

Wyjaśnił mianowicie, iż egzekucja na podstawie aktu, zaopatrzonego w klauzulę egzekucyjną w b. dzielnicy rosyjskiej może być prowadzona na terenie b. dzielnicy niemieckiej.

W tym wypadku na podstawie zestawienia odpowiednich przepisów, obowiązujących w obu dzielnicach, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż dłużnikowi, przeciwko któremu wszczęto egzekucję, przysługuje prawo wytoczenia w ciągu 6 miesięcy od daty doręczenia mu odpisu aktu zaopatrzonego klauzulą, powództwa z zarzutami przeciwko samemu roszczeniu.

56-lecie Straży Ogniowej. Uroczysty obchód jubileuszowy.

W dniu wczorajszym, Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza święciła uroczyście 56 rocznicę swego istnienia.

O godzinie 7.30 rano odbyła się zbiórka wszystkich oddziałów straży ogniowej w Bielniku firmy „Scheibler i Grohman" przy ul. Emilji 3/5, skąd pochodem oddziały udały się na uroczyste nabożeństwo do katedry.

W czasie nabożeństwa o godzinie 8 rano pienia religijne wykonał chór V-go oddziału. O godzinie 9-ej dla ewangelików odbyło się nabożeństwo w kościele św. Mateusza przy ul. Piotrkowskiej.

Po nabożeństwach o godzinie 9.30 przed płytą „Nieznanego Żołnierza", przy katedrze, zarząd związku wojewódzkiego straży ogniowej oraz komenda odebrały defiladę, poczem oddziały przy dźwiękach orkiestr udały się do I-go oddziału straży przy ulicy 11-go Listopada 4, gdzie prezes wojewódzkiego związku straży wice-wojewoda łódzki Potocki w asyście komendanta straży dr. Grohmana, wice-komendanta Scheiblera i adjutanta Eisenbrauna wręczyli oznaki za wysługę lat.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowski (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p).

Tragiczne skutki braku opieki.

Wczoraj przy ul. Cegielnianej 96, korzystając z niedozoru rodziców 5-letni Staś Zosiński napił się esencji octowej.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy malcowi, w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Anny Marji. (p).

Co roztargnieni łodzianie zostawiają w tramwajach.

Według sporządzonej statystyki pozostawionych przedmiotów przez roztargnionych pasażerów w wagonach tramwajów łódzkich, w miesiącu kwietniu r. b. następujące przedmioty zostały znalezione w tramwajach przez służbę ruchu:

2 laski, 2 pary binokli, 1 pudełko farby lakierowej, 1 hebel stolarski, 1 paczka cukierków, stempel „inżynier P. K. P.", 2 poduszki wyszywane na kanapę, 1 kapelusz damski, 1 pudełko pudru, 1 ręcznik, 1 bluska damska, 1 zegarek, kolekcja próbek manufakturowych, 1 brzytew w futerale, 1 para pantofli rannych, 1 suknia, plan budowy stajni (własność Śmigielskiego ul. Rzgowska 81), młotek doktorski, 3 resztki towaru, 7 sakiewek, 1 lalka, 14 parasoli, 1 książka do nabożeństwa, 10 par rękawiczek skórkowych, 1 chusteczka do nosa, 5 koszyków, 1 portret, 9 rękawiczek wełnianych, bawełnianych i trykotowych, 5 książek, 10 portmonetek, 1 scyzoryk w futerale, 1 koronka do nabożeństwa, 2 pary nożyczek, 1 garnek, 1 okulary w futerale, 2 teczki, zabawki dziecinne, 2 fartuchy robotnicze, wałek do wyżymaczki, 1 pierścionek złoty z brylantem 1 para reform, 2 szaliki wełniane, 1 butelka spirytusu do picia, 1 paczka herbaty, aparat do wyciskania cytryn.

Powyższe przedmioty prawi właściciele mogą otrzymać w wydziale ruchu K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej 6, codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10 do 12 w południe, po uprzedniem określeniu swej zguby, dnia, w którym przedmiot został zostawiony w tramwaju oraz Nr. tramwaju. (p)

Fałszywe 5-cio złotówki.

(a) Ostatnio na rynku łódzkim pojawiły się w obiegu fałszywe monety 5-złotowe srebrne. Monety są względnie łatwe do rozpoznania, albowiem w pierwszym rzędzie wykonane są z nieodpowiedniego stopu niklu, ołowiu i cyny.

Pozatem wykonane są one bardzo nieudolnie, szczególnie na brzegach, gdzie napisy są zupełnie nieczytelne, względnie niewybite.

Oryginalna reklama

Normalnie solidne firmy reklamują swe towary przy pomocy prasy, plakatowania i ogłoszeń świetlnych. Są jednak kupcy, w pierwszym rzędzie po tamtej stronie oceanu, dla których normalne sposoby reklamy są zbyt powolne i którzy uciekają się do metod oryginalnych zawsze krzykliwych, a przeważnie... niesmacznych.

Przed rokiem przez główną ulicę Nowego Jorku posuwał się oryginalny orszak pogrzebowy: za orkiestrą, chórami i pokrytą kwiatami trumną w otwartym powozie jechała w grubej żałobie pani — oczywiście żona zmarłego, która głośno objawiała swój żal i ból po stracie męża. Mimo podziwu nad afiszowaniem swego bólu w otwartym powozie budziła litość i współczucie przechodniów, gdy nagle orszak stanął na rogu ulicy i dwóch panów podniosło plakat z napisem: Pani X. rozpacza po stracie małżonka. O ileż lżejszą byłaby jej strata, gdyby nieboszczyk ubezpieczył się na jej rzecz w Towarzystwie Ubezpieczeń Y". Okazało się, że pogrzeb był najprawdziwszy, a „nieutulona w żalu wdowa", za pewną, dość okrągłą sumkę zgodziła się na odegranie powyższej komedji i reklamowanie w ten sposób tow. ubezpieczeń. Jaki był skutek tej wysoce niesmacznej reklamy — niewiadomo. Policja nie znalazła podstaw do ingerowania.

W wielkim domu towarowym w Chicago dwóch sanitarjuszy znosi wolno i ostrożnie po głównych schodach piękną damę, leżącą w omdleniu na noszach. Publiczność gromadzi się i dopytuje, co się stało. Obok noszy zjawia się urzędnik firmy i ogłasza, że dama ta zemdlała naskutek olbrzymiego wrażenia, jakie wywarły na nią niesłychanie niskie ceny w oddziale mód damskich. Drugie piętro, na prawo, prosimy!

Na ruchliwej ulicy Nowego Jorku umundurowany policjant wyciąga rewolwer i oddaje kilka strzałów w kierunku przeciwległego chodnika. Jeden z przechodniów z okrzykiem bólu pada na ziemię. Zbiera się, naturalnie, tłum. Strzelający policjant zajmuje się „załadowaniem" rannego do auta; raptem ten ostatni otwiera oczy i pyta głośno: „Z jakiego rewolweru strzelał pan do mnie; policjant równie głośno odpowiada: „Z rewolweru firmy X"; tak odrazu przypuszczałem — odpowiada pseudo-ranny — przecież na taką odległość można trafić tylko z rewolweru firmy Z.". „Reklama" skończyła się niewesoło dla jej aktorów. Sędzia nie miał zrozumienia dla humoru i wynalazczości firmy Z. i zasądził jej funkcjonarjuszów za wywołanie niepokoju i zbiegowiska.

Przed kilkudziesięciu laty w małem miasteczku w stanie Idaho miano wieszać mordercę — jak to było ówcześnie we zwyczaju — publicznie. Przy zakładaniu stryczka delikwent zwraca się do widzów ze słowami: „To prawdziwa rozkosz być powieszonym na sznurze firmy takiej a takiej". Po paru minutach egzekucja była skończona i widzowie rozeszli się zachęceni do zaznajomienia się z wyrobem firmy takiej a takiej. Niesmaczna ta reklama nie była kosztowna: ostatni posiłek skazańca, składający się z jego ulubionych przysmaków był jej ceną.

Mniej makabryczna, ale również niestosowna reklama miała miejsce nawet w nowojorskiej operze. Przed drugim aktem opery Gounoda „Małgorzata" zjawił się przed kurtyną jeden z aktorów i zapowiedział, że dyrekcja opery wpadła na szczęśliwą myśl zastąpienia kołowrotka Małgorzaty współczesną maszyną do szycia firmy Z. Złotowłosa Gretchen po odśpiewaniu swej słynnej arji „przy kołowrotku" (firmy Z!) zawołała: „Rzeczywiście, jest to najlepsza maszyna na świecie, a kosztuje tylko 75 dolarów". Mimo, że koszt tej jednorazowej reklamy wyniósł kilka tysięcy dolarów, napewno opłacił się nieprzebierającej w środkach firmie.

A teraz parę przykładów reklamy dowcipnej i rzeczywiście skutecznej. Pewna firma krawiecka w Nowym Jorku ogłasza, że ubranie, które nie będzie dogadzało całkowicie nabywcy, może być zwrócone w ciągu czterech tygodni. Należało przypuszczać, że pół Nowego Jorku będzie co miesiąc miało nowe ubrania od nieostrożnego a ryzykownego krawca, lub, że jest to szwindel. Okazało się, że nic podobnego. Gdy po miesiącu pomysłowy krawiec został wezwany do urzędu dla zwalczania nieuczciwej konkurencji, wykazał on, że w ciągu tych czterech tygodni podniósł swą produkcję ze 150 sztuk na 800. Trzy garnitury z tych zostały wymienione na inne, a za cztery zwrócił pieniądze. Zwrócone garnitury krawiec sprzedał handlarzowi starzyzny. System, okazuje się, na pozór ryzykowny, ale bardzo skuteczny i opłacający się.

Hanap, londyński wydawca literatury kryminalnej, chwycił się sposobu, który i u nas znalazł zastosowanie przy książkach detektywistycznych. Ostatnie kartki książki, zawierające rozwiązanie pełnej napięcia treści, są obanderolowane. Można je przeczytać dopiero po zerwaniu pieczęci. Jeżeli czytelnik znajduje, że książka jest nudna, nie rozcina opaski i otrzymuje zwrot zapłaconych pieniędzy za oddaną książkę. Podobno takich wypadków nie było, a książki rozchodziły się w zwiększonym nakładzie.

Lekarzom, jak wiadomo, związki lekarskie pozwalają reklamować się drogą ogłoszeń jedynie w bardzo skromnym zakresie. Olbrzymią zatem sensację wzbudziła propozycja jednego z amerykańskich chirurgów, opublikowana w zawodowem czasopiśmie. Zaproponował on, by chirurg miał prawo tatuować swe inicjały na operowanem miejscu. Twierdził on, że operacja jest sztuką, chirurgowi zatem powinno przysługiwać prawo „podcyfrowywania" swego dzieła, jak to ma miejsce z dziełami sztuki. Nie zastanowił się niefortunny projektodawca, że czasami inicjały operatora mogłyby znaleźć się w zupełnie nieodpowiedniem miejscu.

Są trick'i reklamowe niesmaczne, są groteskowe — zawsze jednak są usprawiedliwione, jeśli osiągają swój cel: zaznajomienie jak najszerszej publiczności z fabrykatem, zachęcenie do kupna, zwiększenie obrotu i zysku.

Powietrza!

Wszyscy wiedzą, że 100 m^3 powietrza zawiera w sobie 21 m^3 tlenu i 79 m^3 azotu.

Wszyscy wiedzą, że do utrzymania życia ludzi i zwierząt potrzebny jest tlen.

Wszyscy wiedzą, że przy oddychaniu wciągamy z powietrza tlen, który za pośrednictwem płuc łączy się z węglem zawartym we krwi, przyczem następuje spalanie się węgla, produkt spalania zaś: kwas węglowy zostaje wydzielony przy wydechaniu.

Ale nie wszyscy wiedzą, że powietrze t. zw. czyste zawiera oprócz tlenu i azotu jeszcze parę wodną, kwas węglowy, argon i ślady innych gazów oraz części stałe, jak popiół, kurz i t. p.;

że człowiek, leżący w spoczynku, oddycha 16 razy na minutę i że za każdym razem wciąga i wydala około 0,4 litra, czyli na dobę 9 do 10 m^3 powietrza;

że człowiek siedzący, potrzebuje o 1/4 więcej, chodzący 3/4 więcej, a pracujący 3 do 4 razy więcej powietrza, aniżeli człowiek leżący w spoczynku;

że człowiek w ciągu doby wydala przez oddychanie płucami 1 kg. kwasu węglowego i 0,30 kg. wody w postaci pary oraz przez skórę 0,90 kg. wody;

że człowiek ma powierzchnię około 1,5 — 2,2 m^2 i objętość około 80 litrów;

że człowiek wydaje około 100 ciepłostek na godzinę (ciepłostka = ciepło potrzebne do ogrzania wody o 1 st. Celsjusza).

Zdawszy sobie sprawę z powyżej przytoczonych zjawisk, wiemy, dlaczego człowiek zamknięty w szczelnym pokoju, zmuszony oddychać tem samem powietrzem, t. j. po krótkim czasie pozbawionem tlenu i przesyconem kwasem węglowym i parą — musiałby zginąć przy objawach następujących: ból głowy, utrata przytomności i śmierć przez uduszenie kwasem węglowym.

O ile człowiek chce dobrze oddychać, to musi bronić się:

1) przed powietrzem w ilości niewystarczającej;

2) przed powietrzem niezdrowem;

3) przed powietrzem niebezpiecznem.

Powietrze jest w ilości niewystarczającej, gdy zbyt szybko zostaje nasycone kwasem węglowym w ilości 1,5 litra na 1 m^3. Ponieważ człowiek wydaje średnio 30 do 50 gramów kwasu węglowego na godzinę, zatem średnio 40 gramów, zaś zanieczyszczenie kwasem węglowym powietrza miejskiego = 0,4 grama, wystarczająca ilość powietrza

$$= \frac{0.04}{0.0015 - 0.0004} = 35\ m^3\text{/godz. i głowę}$$

Powietrze jest niezdrowe, gdy zawiera pył wszelkiego rodzaju, zbyt dużo wilgoci (ponad 80 proc. pełnego nasycenia), zbyt dużo kwasu węglowego, t. j. ponad 2 proc., przykra woń, wskutek zanieczyszczenia gazami, zarazki chorobotwórcze, gdy jest zbyt zimne lub zbyt gorące, gdy porusza się ze zbyt dużą chyżością (wiatry, przeciągi).

Powietrze jest niebezpieczne, lub zabójcze, gdy jest zanieczyszczone gazami, zjawiającemi się w fabrykach podczas produkcji ponad normę.

Poniższa tablica podaje obraz niebezpieczeństwa:

zanieczyszczenie	znośne pół do 1 godz.	zabójcze
opary jodu	0.003‰	—
opary chloru	0.004‰	0.05‰
opary bromu	0.004‰	0.05‰
opary kwasu soln.	0.050‰	1.50‰
opary kw. siarkow.	0.050‰	0.50‰
opary amoniaku	0.300‰	3.50‰
siarkowodór	0.200‰	0.60‰
kwas węglowy	0.800‰	3.00‰
gaz świetlny	—	0.20‰
tlenek węgla	0.800‰	2.00‰

O ile więc człowiek przebywa w pomieszczeniach, w których brak wystarczającej ilości powietrza, w których powietrze jest niezdrowe lub niebezpieczne, — należy tam urządzić sztucznie wymianę powietrza w ilości odpowiedniej, czyli tak zw. wentylację.

Odpowiednia ilość powietrza według nauki o zdrowotności przedstawia się następująco:

dorośli w szkole 35 m^3 na godz.,
dzieci w szkole 10 — 25 m^3 na godz.,
dorośli w szpitalu 70 — 100 m^3 na godz.,
dzieci w szpitalu 35 — 70 m^3 na godz.,
osoby w teatrze 25 — 40 m^3 na godz.,
więźniowie 10 — 15 m^3 na godz.,
żołnierze w koszarach 15 m^3 na godz.

AFRYKAŃSKIE AMAZONKI

Wzdłuż części zachodniego wybrzeża Afryki, naprzeciwko portugalskiej kolonji Gwinei półkolisto rozciąga się grupa wysp Bissago. Z ogólnej liczby 34 większych i wielu małych wysepek, pokrytych bujną podzwrotnikową roślinnością, połowa jest zamieszkała, na niektórych nie postała noga ludzka.

Mieszkańcami archipelagu są murzyni Bijogo, plemię wybitnie osiadłe. Hodują bydło, świnie, kury, zbierają jadalne korzenie i owoce, zajmują się rybołówstwem i polowaniem. Głównem ich pożywieniem jest ryż, uprawiany jednak w niedostatecznej ilości; braki te uzupełniają rośliny strączkowe i kukurydza. Bijogoci umieją odpowiednio preparować i czynić jadalnemi niektóre trujące korzenie miejscowych roślin. Bardzo ważnym czynnikiem w wyżywieniu mieszkańców jest rybołówstwo. Sieci, plecione z włókien liści palmowych sięgają na całe kilometry wgłąb oceanu, którego przypływy i odpływy są tu bardzo znaczne.

Życie rodzinne jest dość prymitywne, charakteryzuje się wybitną przewagą płci słabszej, która stanowi w rodzinie, w jej założeniu i utrzymaniu element przodujący. Dziewczyna, która pragnie założyć rodzinę, stawia przed drzwiami chaty swego wybranego potrawę z ryżu. Jeśli szczęśliwy wybraniec przyjmuje konkury, zjada ryż, co go uprawnia do spędzenia „próbnej" nocy w szałasie swej konkurentki. Jeśli przypadnie dziewczynie do gustu i chce go ona mieć za małżonka, wystawia nazajutrz nową potrawę. Jeśli kandydat przyjmuje te powtórne oświadczyny, zjada ofiarowany ryż i przenosi się do oblubienicy — tym razem już jako prawowity „książę-małżonek". Współżycie to trwa dopóty, dopóki pewnego dnia czarna małżonka nie wystawi ruchomości swego męża przed chatę, co oznacza rozwód.

Rzadko się zdarza, by młodzieniec odmówił starającej się o niego dziewczynie. Jeśli nastąpi to dwukrotnie, zostaje skazany na banicję i musi wyemigrować, gdyż w swojej wsi żony nie znajdzie.

Jako dowód przewagi kobiet na wyspach Bissago przytoczyć można, że rządzeni są oni przez królowę, nie zaś przez króla; królowa ta zamieszkuje na największej z wysp Etikoka.

«««««»»»»»

Lecznictwo tybetańskie

Przed 5000 laty stan kapłański w Egipcie był posiadaczem wiedzy, nad której zgłębieniem i zdobyciem pracowali w świątyniach jego mędrcy, obowiązani do zachowania w tajemnicy wszystkich sekretów medycyny, astronomji, inżynierji, matematyki. Zakres tej wiedzy i wiadomości dziś jeszcze budzi w nas zdumienie.

Tak samo i stan kapłański w najgłębszym zakątku Azji, w Tybecie, w kaście lamów, pielęgnował i pielęgnuje od setek lat wiedzę medyczną, która coraz bardziej zaciekawia Europę swemi wynikami. Główna szkoła medyczna lamów znajduje się w Lhassie, siedzibie Dalaj-Lamy. Dawniej lamowie strzegli tajemnicy swych leków przed profanami, obecnie nie kryjąc się — wyjawiają swe metody i ukazują środki lecznicze, aby służyły dla dobra najszerszych mas.

Medycyna tybetańska zna 1200 zgórą składników lekarstw. Podstawą tych lekarstw są głównie zioła, nad których działaniem pokolenia lamów prowadziły obserwację.

Zasadą medycyny i terapeutyki lamów tybetańskich jest — obok stosowania ex post środków leczniczych — zachowanie równowagi kompletnej w organiźmie. Lekarz winien posiadać dar wrodzony obserwacji i intuicji w stawianiu djagnozy. Przy leczeniu zaś winien być uważnym i wnikliwym psychologiem. Pozatem medycyna tybetańska domaga się od lekarza znakomitego władania wszystkiemi pięcioma zmysłami, które odgrywają wielką rolę i w stawianiu djagnozy i w metodzie leczenia.

Zdobycze wiekowe medycyny tybetańskiej, osiągnięte na drodze empirycznej, są niekiedy prawdziwą rewelacją dla medycyny współczesnej, a dla chorych istotnem zbawieniem w obliczu chorób, wynikających ze współczesnego trybu i tempa błyskawicznego życia, które zużywa i zjada organizm ludzki.

DROBIAZGI

Georges Marechal, który z cyrulika awansował na przybocznego chirurga Ludwika XIV, był takim specjalistą w operowaniu kamieni w pęcherzu moczowym, że potrafił raz w ciągu pół godziny obsłużyć ośmiu pacjentów, uwalniając ich od cierpień. Dochód roczny „chirurga" sięgał olbrzymiej na owe czasy sumy: 300.000 franków.

*

Warstwa lodu, pokrywającego część Grenlandji, t. zw. grenlandzki lód, ma grubość 2700 i szerokość 12000 mtr. Lód ten pochodzi z epoki lodowej i ma poważny wiek około 60 miljonów lat.

*

W stanie Indiana obserwowano przelot gołębi, które leciały przez cztery godziny gromadą szeroką na 1 milę ang. (1609 mtr.). Uwzględniając szybkość lotu gołębia należy przyjąć, że długość stada gołębi wynosiła 240 mil. Jeżeli dalej przyjmiemy, że na powierzchni jednego łokcia kwadratowego mieszczą się trzy gołębie, to ogólna ilość przelatujących ptaków wyniesie 2230 miljonów.

*

Gdy 11 marca 1878 fizyk Du Moncel zademonstrował zebranym członkom Akademji Nauk w Paryżu fonograf Edisona, jeden z akademików, Bouillard, oburzony, jak myślał, bezczelnością demonstratora, rzucił się na niego z pięściami, wołając: „Łajdaku, czy przypuszczasz, że będziesz nas mógł w błąd wprowadzić swemi sztuczkami brzuchomówczemi!" Jeszcze w pół roku później dn. 30 września tenże Bouillard po zbadaniu aparatu powtórzył swą opinję o zręcznym brzuchomówcy, „gdyż nie można przypuścić, by marny metal mógł oddawać szlachetny dźwięk ludzkiego głosu." Habent sua fata... wynalazki.



TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera doskonałej 3-aktowej komedji świetnego autora Pigmaljona B. Shawa „Rodzice i dzieci". Reżyserja Z. Ziembińskiego. Dekoracje przygotował Z. Poduszko.

TEATR KAMERALNY.

Występ „Reduty" Osterwy.

Dziś i we wtorek dwa występy słynnego Teatru Juljusza Osterwy, który zaprezentuje ciekawą sztukę Sutena Vane „Podróż Niezwykła".

NOWA PRACOWNIA MALARSKA.

Znany i ceniony artysta-malarz Ary Sperski, którego prace wystawione w salonach „Philippsa" obudziły duże zainteresowanie i przyjęte zostały przez fachową krytykę, osiedliwszy się w Łodzi, uruchamia swą pracownię przy ul. Wólczańskiej Nr. 41, m. 21.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 9-go maja.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z W-wy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
13.20—15.25: Przerwa.
16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego. Transmisja z Warszawy.
16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.
17.10—17.35: Odczyt p. t. „Bohaterowie" — wygłosi dr. Jan Fryling. Tr. z W-wy.
17.35—18.50: Audycja Woj. Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym. Dane będzie Słuchowisko p. t. „Poeta i piekarz" według powieśc Kornela Makuszyńskego „Perły i wieprze" oraz koncert z płyt gramofonowych.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.15—19.35: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny. Cbdltltjq"b ł stępny, kaledarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.35—19.45: O kolonjach letnich dla dzieci polskich z Niemiec — wygłosi przewodnicząca komitetu p. Helena Nowicka.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15: Feljeton muzyczny ze Lwowa p. t. „Jak słyszymy muzykę przez radjo" — wygłosi dr. Zofja Lissa.
20.15—21.35: Koncert ork. P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udziałem p. Wandy Łozińskiej (sopran) i L. Urstein (akomp.). Tr. z W-wy.
21.35—21.50: Feljeton p. t. „Catena wyrzekania", wygłosi p. Janina Warhecka.
21.50—22.40: Recital fortepianowy Franza Osborna. Tr. z Warszawy.
22.40—22.50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komunikat meteorolog. z Warszawy.
22.50—24.00: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. *Bukareszt.* „Tosca", op. Pucciniego. Tr. z Opery Rumuńskiej.
19.50. *Berlin.* Wieczór Haydna.
20.00. *Paryż.* „La Dragonne", słuchowisko Vercela.
21.05. *Beromuenster.* Wieczór Brahmsa, z udziałem Waltera Frey'a.
21.45. *Daventry.* „Śpiewacy norymberscy" opera Wagnera (akt III). Tr. z Opery Królewskiej w Convent Garden.

Wybory w Tuszynie

w połowie czerwca.

(a) Dowiadujemy się, że po unieważnieniu ostatnich wyborów do samorządu miasta Tuszyna, z powodu ujawnienia nadużyć wyborczych, w dniach najbliższych zostaną rozpisane ponowne wybory.

Termin głosowania w Tuszynie nie został jeszcze ściśle ustalony. Wybory odbędą się jednak w połowie czerwca r. b.

Sensacyjny proces o szantaż.

Na ławie oskarżonych zasiądzie kupiec berliński, łodzianin, niejaki Markus.

W czwartek, 12 maja stanie przed sądem grodzkim, zamieszkały w Berlinie 52-letni Hersz Markus, **oskarżony przez znanego przemysłowca łódzkiego Kleinmana o szantaż i usiłowane wymuszenie 20.000 dolarów.** Rozprawę, która wywołała w Łodzi olbrzymie zainteresowanie, prowadzić będzie sędzia Merson.

W swojm czasie, przemysłowiec łódzki p. Kleinman złożył w wydziale śledczym skargę przeciw Markusowi, oskarżając go o szantaż. **Markus bowiem, jak wynika ze skargi, wciągnął Kleinmana do gry w karty.** Korzystając z tego, że Kleinman udawał się do Paryża, Markus zapoznał go w pociągu z niejakim Izermanem, który w Berlinie uchodzi za człowieka uprawiającego fałszywą grę w karty.

Kleinman, który zorjentował się, **że Markus oraz jego towarzysze, usiłują wciągnąć go do gry w jakichś nieczystych celach, zerwał natychmiast kontakt z „towarzystwem" i powrócił do Łodzi.**

Tutaj dowiedział się, że Markus oskarża go o fałszywą grę i żąda odeń 20 tysięcy dolarów, grożąc, że **w przeciwnym razie złoży doniesienie karne w urzędzie śledczym.** Przez osoby trzecie zagroził, że jeśli nie dostanie żądanych pieniędzy, złoży posiadane, rzekomo, fałszywe karty w prezydjum policji w Berlinie.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że Markus w kołach przemysłowo-kupieckich nie cieszy się zbyt dobrą opinją, Kleinman zaś jaknajlepszą.

Zapowiedziany proces wywołał w Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Oskarżonego Markusa broni adwokat Lilker, w charakterze oskarżyciela posiłkowego występuje natomiast adw. Montlak.

Z uwagi na duże zainteresowanie procesem i przewidywany napływ publiczności, wstęp na salę rozpraw będzie możliwy tylko za specjalnemi biletami.

Torno—godny zastępca Sztekkera

witany był w dniu wczorajszym owacyjnie.

W dniu wczorajszym cyrk sportowy roił się od sensacji.

Przedewszystkiem przedstawił się publiczności dawno oczekiwany Teodor Torno, który po dziesięcioletnich triumfach na ringach zagranicy dorobiwszy się majątku powrócił do kraju. Jest to młody, pięknie zbudowany atleta, który z miejsca „zwyciężył" przedewszystkiem liczne rzesze obecnych w cyrku nadobnych łodzianek.

Na powitanie głośnego na całym świecie ziomka, przybyli specjalnie liczne zgierzanie, którzy w dowód uznania i pamięci o nim wręczyli miłemu gościowi piękny bukiet kwiatów.

Prócz Tornowa przybył również w dniu wczorajszym kozak Orłow, który swym sposobem walki pozostawił widocznie „niezatarte" wrażenie, skoro galerja przywitała go głośnem gwizdaniem.

Wielkie wrażenie wywarło również wycofanie się z dalszych walk mistrza Polski i świata który czując się ostatnio niedysponowanym oświadczył, że potrzebny jest mu dłuższy wypoczynek. Chciał jednak bronić, pomimo to, honoru polaka. Wobec jednak przybycia Tornowa sądzi, że będzie miał godnego zastępcę, więc jemu ze spokojnem sumieniem powierza dalsze reprezentowanie barw polskich w turnieju.

Walki wczorajsze miały następujący przebieg.

Martynoff walcząc jak zawsze niezwykle ostro, zdławił już w 10 min. swym „nelsonem" Lebuśkę.

Sztekker wywalczył remis z Oliwierą, chociaż przyszło to mu z trudem, i poznać było po nim ogólne wyczerpanie.

Holuban w 3-ej minucie z taką siłą położył dwakroć mniejszego Miazja, iż ten ostatni zemdlał. Dziwić się należy, że dopuszczani są do walk atleci o tak wielkiej różnicy wagi.

Krauzer w walce z Kawanem, wykazał jak wielkie poczynił ostatnio postępy. Był bowiem naogół lepszym zawodnikiem, od austrjackiego kolosa. Walka przyniosła wynik nierozstrzygnięty.

Koleff, który zdobył już w naszem mieście wielkie grono wielbicielek, położył w 23 min. podwójnym przerzutem przez biodro groźnego Saint-Marsa.

W dniu dzisiejszym nastąpi pierwszy występ **Tornowa** w walce z **Saint-Marsem,** pozatem **Oliviera** walczy z **Lebuśką, Holuban z Kawanem, Tiber**mont ze Szczerbińskim (zamiast Sztekkera) i **Krauzer** z **Martynoffem** (decydująca, aż do rezultatu).

Pomoc dla hutnictwa.

Konferencje w Warszawie.

(F) W poniedziałek w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra dr. Zarzyckiego odbędzie się konferencja w sprawie sytuacji hutnictwa żelaznego. Na konferencję zostali zaproszenie przedstawiciele zarządu wszystkich hut w Polsce. Na konferencji tej przedstawiciele hutnictwa złożą swe postulaty a przedstawiciele rządu ogłoszą dezyderaty, które zmierzają w kierunku koncentracji warsztatów wytwórczości hutniczej i obniżenia kosztów własnych oraz w kierunku rozszerzenia podstaw syndykatu i wreszcie zwiększenia eksportu wyrobów hutniczych.

Konferencja prawdopodobnie zakończy się powołaniem specjalnej komisji do spraw hutnictwa, która opracuje konkretne wnioski, zmierzające do wydania zarządzeń, ułatwiających hutnictwu organizację, względnie, przynoszących pomoc ze strony rządu.

Zaproszenie na Zamek

działaczy i sportowców strzelecko-łucznych.

Z okazji pierwszego Zjazdu Naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził życzenie, by Mu przedstawiono wybitnych działaczy i sportowców strzelecko-łucznych.

W związku z tem z Okręgu Łódzkiego otrzymali zaproszenie na Zamek w dniu 8 maja r. b. o godz. 16 min. 45:

P.P. generał Małachowski Stanisław — S. K. S. Łódź, generał Olszyna-Wilczyński Józef — W. K. S. Łódź, generał Müller Stanisław — W. K. S. Łódź, Prezes Zarządu Okręgu IV Z. S. — Kucharski Zygmunt, mjr. dypl. Pluta-Czachowski Kazimierz — Naczelna Rada Strzelecka, ppłk. dypl. Bratro — Ł.O.Z.S.S.Ł. i Ł., ppłk. dypl. dr. Kulma Władysław — W. K. S. Piotrków, mjr. Galinowski Adolf — 18 p. p., kpt. Gościewicz Bolesław — Z. S. Łódź — wielokrotny reprezentant Polski na mistrzostwach międzynarodowych, kpt. Dudek Jan — S. K. S. Łódź, Nower Antoni — Ł. K. S., kpt. Ropelewski — Z. S. Spała, prof. Kusch Zdzisław — Z. S. Łowicz, Kalinowski Wiesław — gimnazjum Zimowskiego — najmłodszy (11-letni) zdobywca O. S. w Okręgu IV Z. S.

To, co najmodniejsze:

Biżuterja z materjału.

(aa) Nowoczesna biżuterja jest zupełnie niepodobna do tego wszystkiego, co dotąd zwykliśmy określać tą nazwą. Robi się mianowicie z kawałka tego samego materjału, co suknia, której przybranie ma stanowić.

Stal, miedź, kryształ, obrączki i kulki drewniane w dalszym ciągu znajdują zastosowanie — ale *ilość materjału jedwabnego lub wełny przesądza o elegancji naszyjnika lub branzoletki.*

Bardzo efektownie wygląda do letniej krepdeszynowej beige sukni — naszyjnik zrobiony całkowicie z tego samego materjału, spięty jedynie po bokach dwoma metalowemi kółkami. Tył naszyjnika stanowi pasek, gęsto stebnowanego materjału, który zprzodu dzieli się na pięć ruloników, zrobionych z ukośnie krajanego jedwabiu, z wszytym do środka sznureczkiem. Do bardzo modnego obecnie kompletu: czarnej satin sukni z jasnym wełnianym żakietem nosi się naszyjnik wełniany w kolorze żakiecika, spięty białemi porcelanowemi kółkami, stanowiącemi odpowiednik białych guzików żakietu.

Zwykłe kościane kółeczka, obrzucone koralową wełną, ściegiem używanym przy wyszywaniu dziurek do guzików, a związane z przodu na kokardkę z szarej georgette'y — stanowią wytworne dopełnienie szarej georgette'owej sukni.

Podobną biżuterję nosi się do

ręcznie robionych swetrów —

przyczem zamiast ruloników z materjału, o których była wyżej mowa, — używa się rulonków szydełkowych.

Naszyjnik z kulek wełnianych, robionych szydełkiem, w połączeniu z metalowemi kółkami lub paciorkami z drzewa — tworzą bardzo efektowną kombinację do modnego obecnie wełnianego pulloveru.

Sama robota tego nowego rodzaju biżuterji jest łatwa i zajmująca, — i niewątpliwie każda pani skoro tylko weźmie się do dzieła, znajdzie dość fantazji do stworzenia nowych zestawień i wzorów.

70-letni jubileusz

znanego działacza społecznego.

Pan Bendet Gliksman urodził się w dniu 7 maja 1862 r. w Zgierzu. Mając lat 16 przeprowadził się do Łodzi, gdzie rozpoczął swą karjerę w przemyśle włókienniczym, doprowadzając swe przedsiębiorstwo fabrykacyjne do rozkwitu. W okresie bytności w Łodzi brał i bierze żywy udział w życiu filantropijno-społecznem naszego miasta, rozpoczynając swą działalność na terenie dobroczynnym w roku 1887 jako członek komisji finansowej towarzystwa Bykur-Cholim.

Po paru latach był członkiem zarządu towarzystwa Linas-Hacholim, następnie radnym pierwszej żydowskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej prezesem towarzystwa niesienia pomocy głuchoniemym „Ezras-Ilmim", prezesem Domu Starców fundacji małżonków Miny i Hermana Konsztadt, wiceprezesem towarzystwa Bykur-Cholim i „Uzdrowiska".

Jubilat z całą swą energią, nie szczędząc czasu i pieniędzy ofiarował się wymienionym instytucjom, był inicjatorem założenia przy Domu Starców towarzystwa „Machse Lizykejnem" (Opieka nad Starcami).

Główną działalnością Jubilata było i jest zasilenie finansowe instytucyj dobroczynnych, które istnienia swoje w wielkiej mierze mają Jemu do zawdzięczenia, zwłaszcza w tak krytycznym czasie. Zawsze skromny w swej działalności, przejęty duchem pomocy bliźnim, nigdy nie pragnął, a nawet unikał zaszczytów, to też i w dniu urodzin Jubilat obchodzi swą uroczystość w ścisłem kółku rodzinnem po za Łodzią.

Otworzywszy głębię naszego wdzięcznego serca, wyrażamy Kochanemu Jubilatowi wiele promiennych i szczęśliwych lat.

Łódzkie Żydowskie Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym „Ezras-Ilmim".

OSOBISTE.

Dr. Sołowiejczyk (Arkadjusz) specjalista chorób dzieci, Andrzeja 4, po rocznej nieobecności powrócił do Łodzi i wznowił przyjęcia lekarskie.



Sensacyjna porażka Garbarni

Nieoczekiwany sukces Czarnych w Siedlcach

Tegoroczne spotkania ligowe obfitują w tak wielką ilość niespodzianek, że nawet takie wyniki jak zwycięstwo Czarnych w Siedlcach lub 22 p.p. w Królewskiej Hucie, nie sprawiają już większego wrażenia.

Jednakże wynik wczorajszego meczu Cracovia — Garbarnia iest sensacją wielkiego kalibru, która nie może minąć bez echa.

Zeszłoroczny mistrz Polski — jeden z najbardziej wyrównanych zespołów w Lidze przegrywa w katastrofalnym stosunku do swego lokalnego konkurenta, który nie mógł się do tej pory popisać zbyt zaszczytną lokatą w tabelce ligowej.

Rzecz zrozumiała, że wynik ten jak i pozostałe, uzyskane wczorajszej niedzieli musiały spowodować znaczne zmiany w tabeli, która wygląda obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. Br.
1) Legja	5	10	13:2
2) Ł.K.S.	6	7	10:6
3) Czarni	5	7	6:6
4) Pogoń	4	6	6:2
5) Cracovia	5	5	10:6
6) Polonja	5	5	7:9
7) Garbarnia	4	4	5:8
8) Ruch	6	4	7:8
9) 22 p. p.	5	4	7.11
10) Warszaw.	5	3	5:9
11) Warta	5	3	7:12
12) Wisła	3	0	0:4

Warszawianka-Warta 0:0

Nasz poznański korespondent telefonuje:

Przy fatalnej pogodzie rozegrany został niedzielny mecz Warszawianki z Wartą.

Drużyna gospodarzy ma w pierwszej połowie meczu znaczną przewagę nad przeciwnikiem, atakuje bardzo energicznie, lecz prześladuje ją pech.

Resztę załatwia doskonały bramkarz Warszawianki Keller, który broni znakomicie, nie dopuszczając do utraty bramki.

Warszawianka gra w tym okresie bardzo słabo i ogranicza się do defenzywy.

W drugiej połowie obraz gry zmienia się.

Stroną atakującą jest teraz Warszawianka, której atak stwarza ustawicznie groźne sytuacje pod bramką gospodarzy.

Doskonale zgrana para Kotkowski—Królewiecki przeprowadza ładne akcje lecz obrona Warty broni się szczęśliwie.

Mimo szeregu obopólnych sytuacyi podbramkowych spotkanie nie daje rezultatu.

Sędziował p. Retting z Łodzi. Widzów około 1000 osób.

Czarni—22 p.p. 3:1 (3:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym w Sieldcach mecz ligowy między benjaminkiem Ligi 22 p. p. a Czarnymi zakończył się nadspodziewanie zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 3:1 (3:1).

Czarni mieli do przerwy znaczną przewagę nad przeciwnikiem, po zmianie stron wojskowi, mimo wielkiej ambicji jaką wykazali w grze nie byli w stanie uzyskać ani jednej bramki i wynik pozostawał już niezmieniony.

Cracovia – Garbarnia 5:0 (2:0)

Garbarnia w komplecie. Cracovja ze Szperlingiem na lewem skrzydle.

To co widzieliśmy wczoraj na boisku Cracovji ze strony biało-czerwonych można nazwać śmiało kunsztem piłkarskim. Cała drużyna zwycięzców wydała z siebie maksimum wysiłku i grała jak za dawnych dobrych czasów.

Wszelkie zagrania Ciszewskiego ze Szperlingiem były dla przeciwnika w każdym momencie groźne.

Zieliński na prawym łączniku pracował defenzywnie i ofenzywnie znakomicie i jemu można przyznać w znacznej mierze zwycięstwo jego drużyny.

Cracovja przystępuje z miejsca do energicznych ataków, usanawiając się pod bramką Garbarni. Sporadyczne wypady Batora likwiduje Pająk lub

W 16 minucie po dłuższem oblężeniu bramki uzyskuje Zieliński pierwszego goala z podania Malczyka.

Już w minutę później Ciszewski z przeboju strzela drugi punkt.

Garbarnia otrząsa się z przewagi białoczerwonych i gości często pod ich bramką.

W 22 minucie za rękę- Lasoty na polu karnem dyktuje sędzia jedenastkę i egzekutor Konkiewicz strzela w aut.

Po zmianie stron nadal gospodarze są panami sytuacji. Już w 6 minucie Kubiński strzela głową trzecią bramkę, a w 25 minucie ten sam gracz uzyskuje czwartą bramkę z podania Ciszewskiego. Garbarni nic się nie udaje. Cracovia opada nieco na siłach zmęczona narzuconem przez siebie tempem, jednak mimo to w 33 minucie Malczyk „wjeżdża" wprost do bramki, ustalając wynik dnia.

Cracovia wygrała mecz zasłużenie, nie mając w swym zespole słabych punktów. Garbarnia nie była w stanie sprostać pracowitości i energji Cracovji. Słabiej wypadli w Garbarni Bill, Smoczek i Urban.

Dobrze grali Bator, Riesner i Pazurek.

Cracovja po tem zwycięstwie zrehabilitowała wobec 4000 widzów swą opinję.

Sędzia p. Rosenfeld z Bielska dobry

Pogoń—Wisła 1.0 (1:0)

Wczorajszy mecz ligowy Wisła — Pogoń rozegrany we Lwowie zakończył się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 1:0. Jedyna bramka padła w 29 minucie.

Ł. K. S.--Polonja 2:2 (1:1).

Oślizgły tereń utrudniał grę.

Nasz warszawski korespondent (AP.) telefonuje:

Pierwszy tegoroczny występ ligowców łódzkich w Warszawie zakończył się z trudem wywalczonym wynikiem remisowym.

Ulewny deszcz, jaki spadł przed zawodami uczynił boisko niezdatne do gry, tworząc szereg kałuż tak pod jedną jak i pod drugą bramką.

Ł.K.S., który wystąpił z dwoma rezerwowemi, posiadał zawodników fizycznie dobrze rozwiniętych, lecz nienadających się do gry na ciężkim terenie.

Zawodnicy Polonji znacznie lżejsi uwijali się raźniej po boisku.

Polonja losuje lepszą stronę boiska i w pierwszej połowie ma znaczną przewagę nad przeciwnikiem, mimo, iż łodzianie już w 5-ej minucie uzyskują bramkę z samobójczego strzału Jelskiego.

Wszystkie ataki Polonji rozbijały się o doskonale grające trio obronne łodzian. Wtym okresie atak ŁKS. rzadko dochodzi do głosu, mimo to Polonji nie udaje się przez długi czas zdobyć bramki.

Dopiero na 2 minuty przed końcem pierwszej połowy Ogrodziński centruje, piłka wyślizguje się z rąk Frymarkiewiczowi i następuje wyrównanie.

Po zmianie stron ŁKS. mając lepszą część boiska, atakuje częściej, lecz Kisieliński wszystko broni, dopiero błąd obrony Polonji wykorzystuje przytomnie Herbstreich i zdobywa drugą bramkę dla swych barw.

Polonja dąży za wszelką cenę do wyrównania lecz Frymarkiewicz wszystko broni.

Dopiero na 8 minut przed końcem meczu dyktuje sędzia rzut wolny i Łańko pięknym strzałem zdobywa wyrównanie. Polonja ma teraz nawet okazję na uzyskanie zwycięstwa, gdyż rzut karny podyktowany przeciwko ŁKS-wi strzela Łańko w ręce Frymarkiewicza.

W drużynie ŁKS-u wyróżnili się: Gałecki, Karasiak, Frymarkiewicz i Król, w Polonji — Ałaszewski, Łańko. Sędziował nieszczególnie p. Kuniczek ze Lwowa.

★

Zaindagowany przez nas po zawodach prezes Ł.K.S-u, p. Konopka, oświadczył, że nie spodziewał się, iż mecz rozegrany będzie na tak błotnistym terenie w przeciwnym razie wstawiłby do linji ataku zawodników znacznie lżejszych. Prezes ŁKS-u wyraził przytem zdziwienie, że sędzia uznał boisko za zdatne do gry.

Rekord światowy pobity w Łodzi!

Weissówna (Sokół) uzyskała w rzucie dyskiem 39, 76

W dniu wczorajszym na trójmeczu lekkoatletycznym ŁKS — Kruszeender — Zjednoczone, Weisówna, (Sokół, Pabjanice) która startowała poza konkursem, osiągnęła w rzucie dyskiem fantastyczny wynik 39.76 m., który jest o 14 cm. lepszy od oficjalnego rekordu światowego Konopackiej.

Należy zaznaczyć, iż w sobotę Weisówna próbowała pobić rekord Konopackiej na boisku w Pabjanicach, jednak próba zakończyła się tego dnia niepomyślnie, gdyż osiągnięty wynik 39.47 był o 15 cm. gorszy od rekordu.

Z pozostałych wyników osiągniętych na trójmeczu wyróżnić należy czas osiągnięty przez Starostę (Zjednoczone) w biegu na 3 klm. 9.33.9, który jest nowym rekordem okręgowym (dawny rekord 9.36). Poza tem osiągnięto następujące wyniki: 1) Głażewska (ŁKS) 1.33.6 przed Smętkówną (ŁKS). W rzucie oszczepem pań 1) Kwaśniewska (ŁKS) 31.50 przed Smętkówną (ŁKS) 29.75. Bieg 100 m. panów 1) Brajer Zjednoczone) 11.8 przed Pawlakiem (Zjedn.). W biegu 400 m. panów 1) Bystry (Zj.) 56.1 przed Dziworskim (Zj.) 57.8. Bieg 800 m. panów 1) Beker (Zj. 2.13 przed Krawczykiem (KE). Dysk panów 1) Sas (ŁKS) 34.82 przed Kulem (KE) 33.95 m. Skok wzwyż pań 1) Janowska (KE) 1.44 przed Kwaśniewską (ŁKS) 1.39. Skok w dal panów 1) Kujawski 6.17 przed Bobińskim (ŁKS) 6.13. Sztafeta 4×100 panów 1) Zjednoczone 47.6 sek. przed ŁKS-em i Kruszeenderem. Sztafeta żeńska 4×100 1) (ŁKS) 60 sek. 2) (KE). 3) Zjedn. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył ŁKS 85.5 p. przed Kruszeenderem 76,5 p. i Zjedn. 70 p.

Katowice – Królewska Huta 76-55.

W meczu lekkoatletycznym między reprezentacją Katowic a Królewskiej Huty który się odbył w dniu wczorajszym w Królewskiej Hucie, zwycięstwo odniosły Katowice 76:55. Na zawodach tych Breuerówna uzyskała w biegu na 60 m. doskonały czas 7,6 sek. równy rekordowi polskiemu, który jednak nie jest miarodajny, gdyż Breuerówna biegła z wiatrem.

Eliminacje bokserskie w Warszawie.

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie eliminacyjne walki bokserskie, przyczem ważniejsze spotkania przyniosły następujące wyniki: Arski zwyciężył na punkty Wysockiego, Sipiński zwyciężył na punkty Bąkowskiego, Karpiński pokonał na punkty Zielińskiego (z Goplanji) i Wystrach pokonał również na punkty łodzianina Kłodasa.

Kołodziejczyk zwycięża

w biegu Ł. T. K.

W dniu wczorajszym odbyły się na szosie pod Krzywiem zawody kolarskie, zorganizowane przez ŁTK. w których w biegu na 50 klm. zwyciężył Kołodziejczyk (Resursa) w czasie 1.41.59 przed Bartoszkiem (ŁKS) 1.42 i Niewiadomskim (Orlę) oraz Szeflerem (ZJ). W biegu wzięło udział 12-tu kolarzy na 18-tu zgłoszonych.

Kusociński znów zwycięża.

W dniu wczoraiszym odbył się w Krakowie bieg na dystansie 3,5 klm.

W biegu tym zdecydowanie w doskonałej formie zwyciężył Kusociński, przebywając trasę w czasie 10:55. Drugim był Fijałko, trzecim — Modzelewski.

Zwycięstwo bokserów bawarskich

Osłabiona reprezentacja bokserska Bawarji pokonała w Monachjum reprezentację Szwecji w stosunku 10:6.

Szwedzcy pięściarze zaprezentowali się bardzo słabo.

Ł.T.S.G. traci pierwszy punkt

w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A.

Poza nieoczekiwanem zwycięstwem WIMY nad Hakoahem (sprawozdanie przyniósł niedzielny „Express") notujemy w niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A jeszcze jedną niespodziankę a mianowicie utratę pierwszego punktu w grach o mistrzostwo przez ŁTSG.

Leader tabeli podzielił się punktami z SKS-em, który tydzień temu uległ wysokocyfrowo Turystom. Obecnie do pierwszego miejsca w tabeli pretendują obok ŁTSG i Turyści, którzy odnoszą obecnie jedno zwycięstwo za drugiem.

Niewątpliwie mecz tych drużyn, który odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę rozstrzygnie, który z kandydatów ma większe prawo ubiegania się o pierwszeństwo w tabeli.

Należy również podkreślić rolę benjaminka klasy A w tegorocznych rozgrywkach, który do tej pory nie przegrał jeszcze ani jednego spotkania i zajął zaszczytne piąte miejsce w tabeli.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela klasy A wygląda następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	Stos. br.:
1) Ł. T. S. G.	5	9	23:5
2) S. K. S.	6	8	14:11
3) Turyści	6	8	18:8
4) Ł. K. S. I-b	5	6	12:8
5) WIMA	4	6	11:8
6) P. T. C.	6	5	7:13
7) Hakoah	6	5	4:11
8) Widzew	4	4	4:8
9) Orkan	5	3	7:17
10) W. K. S.	6	1	5:16

Turyści-Widzew 3:0 (1:0).

Spotkanie Turyści — Widzew rozegrane na boisku WIMY miało przebieg bardzo interesujący.

W pierwszej połowie nieco więcej z gry ma Widzew, lecz Turystom udaje się już w 15-ej minucie uzyskać bramkę ze strzału Michalskiego. Bramkarz Widzewa, pragnąc obronić strzał pada tak niefortunnie, że rozbija sobie głowę o słupek.

Tak jedna jak i druga strona nie wykorzystuje szereg dogodnych sytuacyj, szczególnie Widzew marnuje ich bardzo wiele, w tym okresie mimo niepewnej gry obrony Turystów.

W drugiej połowie obraz gry zmienia się. Turyści z miejsca przystępują do ataków i już w 2-ej minucie uzyskują bramkę przez Hahna przy pomocy lewego obrońcy Widzewa.

Od tej chwili Widzew załamuje się kompletnie i wszelkie jego akcje likwidowane są przez poprawiającą się z minuty na minutę obronę Turystów.

Napad fioletowych wspierany często przez doskonale grającą pomoc nie wykorzystuje teraz szeregu dogodnych okazyj.

Dopiero na 15 min. przed końcem udaje się Nyklowi po ładnej kombinacji z Hahnem uzyskać trzecią bramkę. Widzew dąży do uzyskania honorowego punktu, lecz nie udaje mu się to i wynik meczu nie ulega już zmianie. Na dobro Widzewa należy zapisać, że drużyna ta była równorzędnym przeciwnikiem Turystów i zasłużyła conajmniej na honorowy punkt.

Sędziował doskonale p. Lange.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 3:2.

Ł.K.S. Ib.-W.K.S. 2:2 (1:1)

Do spotkania z WKS-em wystąpił ŁKS w składzie wzmocnionym Sowiakiem i Feją. Wynik remisowy uważać należy za zupełnie zasłużony, gdyż wojskowi w spotkaniu tym grali dość dobrze i byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem czerwonych.

W pierwszej połowie więcej z gry ma ŁKS, który uzyskuje bramkę przez Sowiaka. Wyrównuje Stolarski.

Przed końcem pierwszej połowy nie wykorzystuje WKS szeregu dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Po zmianie stron utrzymuje się gra równorzędna. ŁKS-wi udaje się jeszcze raz uzyskać prowadzenie przez Feję, lecz WKS wyrównuje z rzutu karnego strzelonego przez Stolarskiego.

Sędziował dobrze p. Pietsch.

Orkan — P. T. C. 0:0.

Orkan wystąpił znów do gry w składzie mocno osłabionym bez zawodników, którzy odbywają służbę wojskową.

Gra naogół mało ciekawa i na niskim poziomie. Obie drużyny nie potrafiły wykorzystać szeregu bardzo dogodnych pozycyj podbramkowych. Szczególnie PTC zmarnowało szereg sytuacyj, nie wykorzystując nawet w pierwszych minutach meczu rzutu karnego.

W obu zespołach zawiodły przedewszystkiem linje napadu, natomiast popisały się stosunkowo dobrze linje obronne.

S. K. S.--Ł. T. S. G. 1:1 (0:1).

Leader tabeli traci pierwszy punkt.

Spotkanie leadera z wiceleaderem tabeli A-klasowej wywołało dość duże zainteresowanie i ściągnęło na boisko WKS sporą ilość widzów. Oba zespoły zawiodły kompletnie. W pierwszej połowie zawodów drużyna SKS-u formalnie nie istniała na boisku, natomiast ŁTSG mimo przewagi nie grało jak na leadera tabeli przystało.

Poza Triebem i Voigtem w tej części zawodów żaden z zawodników nie stanął na wysokości zadania. Ponieważ jak już zaznaczyliśmy po stronie, przeciwnej gra również nie kleiła się przeto mieliśmy obraz gry nudnej i nieciekawej. Tak jeden jak i drugi zespół nie silił się bynajmniej na grę kombinacyjną i byliśmy świadkami bezładnej kopaniny.

Jedyną bramkę w tym okresie uzyskuje dla ŁTSG Voigt w 15-ej min. zawodów.

Wynik ten utrzymuje się do końca pierwszej połowy.

Po zmianie stron utrzymuje się początkowo w dalszym ciągu przewaga ŁTSG, które lekceważy sobie jednak przeciwnika.

Około 15-ej min. piękny przebój prawoskrzydłowego SKS-u kończy się centrą. Lass wylatuje z bramki i Kudelski bardzo przytomnie dąży ponownie do uzyskania prowadzenia, lecz Strzelcy grają z minuty na minutę lepiej i poważnie zagrażają bramce czarno-białych. Obaj bramkarze t. j. Lass i Wojciechowski mają w tym okresie bardzo dużo pracy i z zadania swego wywiązują się znakomicie.

Gra staje się z minuty na minutę ciekawsza, gdyż zwycięstwo tak jednego jak i drugiego zespołu wisi w powietrzu.

Na 10 min. przed końcem meczu SKS rozpoczyna grę defenzywną, pragnąc utrzymać wynik remisowy i wszelkie wysiłki ŁTSG spełzają na niczem.

W drużynie ŁTSG wyróżnili się: Mikołajczyk, Triebe Hyla i Voigt. W SKS-ie bracia Kudelscy oraz Wojciechowski. Sędziował bardzo dobrze p. Wardęszkiewicz.

Mistrzostwa piłkarskie

klasy B.

W dniu wczorajszym rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „B" między Makkabi a Turem. Zwyciężyła drużyna żydowska w stosunku 3:1 (2:1), uzyskując bramki przez Synaderkę (2) i Rotapla (1). Honorowy punkt dla TUR-u zdobył Slępak.

Warto zaznaczyć, że wyznaczony na powyższe zawody sędzia nie stawił się.

Czas wreszcie by nasi sędziowie zrozumieli, że właśnie spotkań niższych klas nie należy lekceważyć.

Drugi mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „B" między IKP — Zjednoczone zakończył się zwycięstwem IKP w stosunku 5:2.

Garncarek bije Seweryniaka k. o.

Dramatyczna walka mistrza Polski z mistrzem nokautu. — Chmielewski zwycięża Seidla.

Boks i to boks interesujący, na otwartem powietrzu — czegoż trzeba więcej?...

Wczorajsza impreza w Helenowie rozpoczęła się z bliskogodzinnem opóźnieniem — to jedyna czarna strona całego poranku, który pozatem zakończył się pełnem sukcesem.

Poza walkami eliminacyjnemi przed, niepewnym zresztą jeszcze, wyjazdem naszych pięściarzy na olimpjadę, mieliśmy trzy spotkania bokserów miejscowych, z których dwa miały przebieg b. interesujący.

Obiecujący Woźniakiewicz spotkał się z więcej rutynowanym Białystokiem. Walka była ostra i żywa, w pierwszej rundzie równa w drugiej ze znaczną, a w trzeciej z niklą przewagą młodego mistrza juniorów. Woźniakiewicz zwyciężył na punkty.

Wdowiński stawił nieoczekiwanie ostry opór Banasiakowi, który według przewidywań winien był wręcz rozgromić barkochibistę. Wdowiński był nawet taktycznie i technicznie lepszy: dobrze unikał i stopował, pracując oszczędnie i celowo. Walka nie dała rezultatu.

Para Baranowski — Marczewski była gorzej dobrana. Po b. krwawym przebiegu zwyciężył cięższy i skuteczniejszy w ciosach Baranowski.

Rudzki i Cyran dostarczyli znów wiele emocji. W pierwszej rundzie zawodnicy spotkali się w zwarciu, w którem tym razem był lepszy Cyran. Przy nieznacznej przewadze Cyrana w drugiej rundzie, potrafił Rudzki narzucić ostre tempo w finiszu, któremu Cyran nie sprostał. Mecz zakończył się remisowo: jednak Rudzki dowiódł, że jeśli jest nieco słabszym technikiem niż Cyran, to góruje nad nim wysoko „powietrzem" i twardością.

Dramatyczny przebieg miała walka mistrza Polski — Seweryniaka z Garncarkiem.

Seweryniak zaczyna niezwykle ostrożnie, z podwójną zasłoną od lewej strony. Garncarek jest b. pewien siebie, mimo to rozpoczyna boks, atakując często dolnemi hakami, co jest u niego nowością. W pierwszej rundzie, dzięki dużej ostrożności Seweryniaka, Garncarek nie zebrał nic prócz znacznej przewagi punktowej. Gdy w drugiem starciu obaj zawodnicy ożywiają się — **Garncarek trafia dwa razy z prawej. Seweryniak idzie na deski oba razy** do 5 mniej więcej (liczenia na powietrzu nie słychać). W kilka chwil potem, po huraganowym ataku zawodnika klubu fabrycznego, Seweryniak znów dostaje dość czysty cios: pada, wstaje i szuka wytchnienia i przyjścia do siebie, trzymając się sznurów prawie do 9.

W trzeciej wreszcie rundzie Seweryniak w pierwszej chwili inicjuje atak **desperata.** Garncarek nie obawia się jego ciosów, odpiera je ze spokojem. Po chwili Seweryniak się kończy. Nie chce już wygrać, tylko nie dać się znokautować. Prawy sadza go na deski, po chwili drugi prawy każe mu się znów trzymać sznurów. Wreszcie, trafiony czysto, Seweryniak formalnie załamuje się zwieszając głowę o deski, podnosi głowę po to, by znów ją opuścić już do końca liczenia. Garncarek zwyciężył **mistrza Polski** — najszybszego, najagresywniejszego z polskich bokserów conajmniej swej wagi, i jednego z najlepszych techników. Seweryniak nie umiał nigdy walczyć defenzywnie: rzadko bywał w defenzywie. Knock-out i remis z Arskim, zwycięstwo nad Seweryniakiem — to trzy fakty, na mocy których Garncarek stał się od wczoraj faktycznym mistrzem Polski.

Walka Seidel — Chmielewski miała przebieg podobny do ostatniego spotkania tych bokserów w Filharmonji. Tylko, że tym razem Chmielewski miał więcej w trzeciej rundzie, gdzie Seidel z wyjątkiem dwuch krótkich wypadów, wcale nie atakował. Pierwsza runda przeszła na fintach; w drugiej, pod sam koniec, celnym prawym posłał Chmielewski przeciwnika na sekundę na deski, w trzeciej — Chmielewski, pracujący z prawej i lewej — jest lepszy, choć rzadko trafia.

Przed ostatnią walką zrobił co do niego należało. Z zadziwiającą sprawnością pracownicy Unionu zdjęli mokry brezent i położyli suchy: Union w szybkiem tempie zrobił co do niego należało. Tylko to spóźnienie... **G.**

Zwycięstwo i porażka

Legji w Czechosłowacji.

Drużyna Legji warszawskiej bawiła w sobotę w Morawskiej Ostrawie, gdzie pokonała tamtejszą drużynę Morawska Ostravia w stosunku 4:2 (2:0), górując nad nią znacznie przez cały czas meczu.

W niedzielę Legja uległa drużynie Wilna w stosunku 1:2.

Austrja eliminuje Czechosłowację

w grach o puhar Davisa.

Pierwszą sensacją tegorocznych walk o puhar Davisa, jest zwycięstwo Austrji nad Czechosłowacją.

W pierwszym dniu Artens wygrał z Hechtem i Matejka z Menzlem. W doubla austrjacy przegrali i wczoraj Menzel pokonał Artensa 6:2, 6:1, 5:7, 6:4, lecz Matejka zapewnił Austrji zwycięstwo, bijąc Hechta 6:4, 6:4, 8:6.

Austrja spotka się w następnej rundzie z Niemcami.

INNE SPOTKANIA O PUHAR DAVISA.

W Oslo Monaco reprezentowane przez Landaua i Gallpe'a wygrało z Norwegją 5:0. Monaco walczy z Grecją 3:0.

W Berlinie Niemcy prowadzą w walce z Indjami już 3:0, mają zapewnione zwycięstwo.

Międzypaństwowe

Mecze piłkarskie zagranicą.

WŁOCHY — WĘGRY 1:1.

W Budapeszcie rozegrano wczoraj sensacyjne spotkanie o puhar środkowej Europy.

W porażce Węgrów z Ausrją 2:8 we Wiedniu, nastrój tym razem nie był zbyt optymistyczny. Jednak udało się dzielnie walczącym Węgrom uzyskać remis 1:1 z czego korzysta Austrja, która wzmocniła swe przodujące miejsce w tabeli puharu środkowej Europy.

Mecz drugich drużyn w Rzymie zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 4:0.

SZKOCJA — FRANCJA 3:1.

W Paryżu zawodowcy ze Szkocji grali z reprezentacją Francji. Po ciekawym przebiegu gry wygrali szkoci w stosunku 3:1.

DŹWIĘKOWE

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Szampańska, pełna beztroskiego humoru komedja muzyczna p. t.:

Czarujący Chłopiec

W rolach głównych ulubieniec publiczności HENRI GARAT oraz gwiazda scen paryskich MEG LEMONNIER. Nad program dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera oraz aktualności krajowe. — Początek o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej. Poranki po cenach zniżonych. — Bilety ulgowe ważne!

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

3-ci tydzień! Ostatnie dni!

Ceny zniżone

IWAN MOZŻUCHIN

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p.t.

SIERŻANT X

W rolach głównych: SUZY VERNON, JEAN ANGELO. 25—4

Dziś początek o godz. 4 po poł.

TEATR ŚWIETLNY

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowy produkcji **Turżańskiego**

ŚPIEWAK NIEZNANY

Niesamowite dzieje miłości. W roli głównej LUCIEN MURATORE, spadkobierca Caruza, zwany „Słowikiem Paryża oraz SIMONE CERDAN. Nad program: Szkocka rewja — dźwiękowa groteska rysunkowa. Pocz. o godz. 4,30 popol., w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł.

W rolach głównych: **Maurice Chevalier Jeanette Macdonald**

reżyserja **Ernest Lubitsch** muzyka **Oskar Strauss**

najwspanialszy film produkcji 1932

GODZINA z TOBĄ

Salon Mód Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55. Tel. 144-55.

Salon zaopatrzony w wielki wybór modeli paryskich.

Ceny bardzo przystępne.

LUDZIE MORZA

Przepotężny dramat w roli głównej:

George Bancroft

Szczegóły nastąpią. 1x100

Dyrekcja kinoteatru

„LUNA”

donosi swym szanownym bywalcom, że **karty premjowe i wszelkie bilety ulgowe** z dniem 10 Maja zostają unieważnione.

Natomiast już od dnia dzisiejszego wydawać będzie Związkom, Spółdzielniom i Instytucjom bilety ulgowe nowego typu na sezon letni.

KSIĄŻĘ DRACULA

Książe Dracula — najdziwaczniejsza postać kochanka, któremu żadna kobieta oprzeć się nie zdoła, a którego pocałunek tchnie śmiercią.

Dreszcz grozy. Labirynt tajemnic. Niezwykłe napięcie.

NAUCZYCIEL

fizyki z pełnemi kwalifikacjami (dyplom uniwersytecki i ministerjalny), praktyka w szkołach średnich i wyższych, poszukuje od nowego roku szkolnego posady w Łodzi. Brodnica nad Drwęcą, Pomorze, Gimnazjum żeńskie. Nauczyciel matematyki R. W.

„OLLA” GUM.

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne

zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA“

URODONAL

CHATELAINA

Zwalcza reumatyzm podagrę piasek sklerozę

czyści nerki oczyszcza wątrobę i stawy, łagodzi arterje i zwalcza otyłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt.

Przedstawicielstwo ul. Fredry 4 Warszawa

MOTORY

elektrycz. nowe i używane

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE. 2-75

Budowa rozruszników i regulatorów

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju

REKLAMY NEONOWE

Inż. J. REICHER i S-ka

Południowa 28, tel. 210-00

Stenograf-stenotypi ta

ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego, poszukuje pracy na godziny przedpołudniowe. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub. „Stenograf“ do admin. „Republiki“.

Rozmaite

KUCHARKA wykwalifikowana potrzebna do pensjonatu z umiejętnością pieczenia. Pierwszeństwo ze świadectwami pensjonatu. Zgłosić się: Mielczarskiego Nr. 3, m. 7.

FRYZJERZY potrzebni. Cech Fryzjerów, ulica Sienkiewicza Nr 15

RÓŻA Helena Glik — Łódź, Piotrkowska 83 — zgubiła paszport zagraniczny, wydany w Warszawie.

KUPIĘ pompę ssącą - tłoczącą, używaną w dobrym stanie tanio. Telef. 241-40. 9

KĘDRA WŁADYSŁAW zgubił matrykułę szkolną wydaną przez Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie na rok szkolny 1931/32. Proszę o zwrot do gimnazjum Pomorska 105.

ZAGUBIONO damski zegarek w Teatrze Miejskim w sobotę, 7 b. m., na przedstawieniu poobiedniem. Znalazca proszony o oddanie za wynagrodzeniem. Gdańska 57, Salomonowicz.

Lokale

UMEBLOWANY pokój niekrępujący do wynajęcia. Gdańska 37, m. 8, od 9 do 5 i 8 do 9. 9

1—2 POKOJE umeblowane z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Lipowa 20, front m. 5 (róg Zielonej).

POKÓJ do wynajęcia niekrępujący, wszelkie wygody, telefon niedrogo. Wiadomość tel. 114-39. Zawadzka 15. 12

PLACE w suchej miejscowości przy szosie Zgierskiej tuż przy przystanku tramwajowym do sprzedania. Wiadomość: w biurze Kolei Dojazdowych, Piotrkowska 96. 125

OTWOCK, Piłsudskiego 19. Nowootworzony pensjonat „Carlton“, pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny przystępne. Telefon 150. Warszawa 749-19. 14

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68-148

Prenumerata „II. Republiki“ od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.